



**V PIOTRKOWSKIE
BIENNALE
SZTUKI**

2019

V PIOTRKOWSKIE BIENNALE SZTUKI

CZERWIEC - WRZESIEŃ 2019
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Kilka słów o metafizyczno-utopijnych możliwościach ofiarowania

Artyści pokazujący swoje prace w 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim dali wyraz różnie interpretowanej idei zogniskowanej wokół problemu *Nowy człowiek? Stare prawdy czy nowe mity?*

Tym razem inspiracją dla konkursu pt. *Co, w jaki sposób i dlaczego ofiarować światu? W hołdzie Andriejowi Tarkowskiemu* będzie przesłanie zawarte w twórczości filmowej rosyjskiego reżysera **Andrieja Tarkowskiego** (zm. 1986), a szczególnie w jego ostatnim filmie pod tytułem *Ofiarowanie* (tytuł oryginalny *Offret/Sacrificatio* z 1986 roku), który obok wątków autobiograficznych zawiera odpowiedź na pytanie „co uczynić aby ocalić duchowość współczesnego świata?” skierowaną nie tylko do artystów kina, ale do wszystkich świadomych odbiorców. Tarkowski uczynił to z pobudek religijnych oraz z wiary w duchowość dawnego malarstwa, które na początku zostało przywołane i okazało swoją moc metafizyczną.

Jesteśmy zmęczeni liberalną zasadą rynkowości sztuki, z założenia czyniącą z artysty biznesmena mającego przede wszystkim zabezpieczyć się materialnie. Teza zakładająca zrównanie rynkowości artysty z jego wartością jest nieprawdziwa. To tylko jeden z wyróżników tego, co określamy mianem pozycji artysty w naszym świecie, wielce ułomnym i niepotrafiącym odróżnić sztuki od postsztuki. Generalnie można stwierdzić, że w zglobalizowanym świecie nadmiaru twórców innej drogi niż rynkowo-galeryjna nie ma i na razie nie będzie. Oczywiście istnieje też twórczość prywatna, skoncentrowana wokół określonych grup społeczno-zawodowych, niemająca wielkich pretensji do bycia sztuką i nietworzona a priori z pobudek merkantylnych. Taki rodzaj przesłania z reguły ujawniany jest w różnym czasie w Internecie, głównie na blogach i portalach społecznościowych.

Od kilku lat zastanawiam się nad problemem, co artysta w XXI wieku ma do zaoferowania/ofiarowania światu? Ofiarowanie od początku istnienia chrześcijaństwa pełniło podstawowy obowiązek w relacji do Boga człowieka wierzącego, który potrafił zrealizować najtrudniejsze wyzwania (ofiara Abrahama), aby de facto utrzymać świat i istniejące zasady oraz relacje. Dopiero ukrzyżowanie i męka Chrystusa wyznaczyły nowe rozumienie ofiarowania, czy precyzując somoofiarowania. Także w innych religiach monoteistycznych (judaizm, islam) idea ofiarowania posiada swoje głębokie znaczenie. Ale jestem przeciwny temu, aby tego aktu dokonywać w postaci składanych w ofierze zwierząt. Potrzeba innego rodzaju ofiarowania. Człowiek religijny w czasie mszy świętej bierze udział w ofiarowaniu symbolu Eucharystii. Malowanie ikon także jest formą ofiarowania o charakterze religijnym. Twórca buddyjski, nie tylko mnich, tworząc mandale podtrzymuje ideę istnienia wszechświata. Dla wierzących, niezależnie od religii, także modlitwa pełni taką funkcję.

Spójrzmy na analizowany wątek ofiarowania z innej strony. Malarz, grafik, czy fotograf, który zajmuje się bezinteresownie np. martwą naturą, pejzażem czy portretem, jeśli interpretuje określony temat z pobudek idealistycznych krocząc drogą mimesis lub metafory, ale nie zawłaszczając istniejącego świata, jak ma to miejsce w koncepcji sztuki zawłaszczania (*appropriation art*), także może dokonać aktu ofiarowania w imię sztuki czy miłości do boskiej natury. Nie należy jednak tylko negatywnie patrzeć na problem cytowania i eklektycznego pastiszowania, ponieważ sądzę, że np. twórczość Cindy Sherman nie jest raczej bezinteresownym samoofiarowaniem, lecz przynajmniej quasi filmowym zapisem losu zwykłych kobiet.

Czy tzw. artyści krytyczni lat 90. i ich obecni kontynuatorzy potrafili coś ofiarować badanemu społeczeństwu, czy raczej zawłaszczyć (grupa Łódź Kaliska) lub skrócić światu (np. Piotr Uklański) określone idee? Może warto jeszcze raz zastanowić się nad rewolucyjnymi ideami Josepha Beuysa (np. słynny trzydniowy performance *I like America and America likes me*, 1974) i zacząć poszukiwania nowych archetypów krocząc „trzecią drogą”? Jeśli ostatecznym celem działania jest pomoc i poprawa doli poszkodowanych przez los (np. Krzysztof Wodiczko), to można przyjąć założenie, że intermedialne działania także mogą przynależeć do artystycznego „ofiarowania”, choć znajdują się całkowicie poza koncepcją wyznaczoną przez wielkie kino Tarkowskiego, które oczywiście powinno być inspiracją dla artystów sztuki wizualnej. Takie jego filmy, jak: *Andriej Rublow*, *Zwierciadło*, *Stalker*, *Nostalgia* zawierają nie tylko dogłębne zrozumienie świata widzianego poprzez pryzmat artysty i jego dzieciństwa, ale przede wszystkim wskazują, czym jest istota sztuki i na czym powinno polegać duchowe ocalenie świata. W tym przypadku bez wątpienia można mówić o „mądrości sztuki” tak, jak w przypadku duchowej drogi, jaką przeszedł za pośrednictwem malarstwa i grafiki Stanisław Fijałkowski. Twórczość artystyczna może prowadzić w różnym kierunku, zarówno pozytywnego rozwoju duchowego, jak też, przeciwnie, zatracenia się w destruktywnej stronie archetypu, aby przywołać koncepcję Junga. Pytanie brzmi: jak destrukcję i nihilizm zamienić na pozytywne działanie twórcze?

Od strony antropologicznej można zaryzykować stwierdzenie, że artysta może, ale nie musi, ofiarowywać część siebie w formie obrazu, rzeźby czy innych form wyrazu, jeśli zawrze w swoim przekazie określoną diagnozę świata oraz ujawni swój potencjalny wkład w jego utrzymanie czy ratowanie. Takim dokonaniem jest np. wystawa Ryszarda Czernowa *Obraz w kamieniu* (2018) poświęcona cmentarzowi żydowskiemu w Katowicach.

Nie tylko materialista dialektyczny może przywołać np. postawę Katarzyny Kobro, czy jeszcze dobitniej Władysława Strzemińskiego i dowodzić, że oni także dokonywali na rzecz swej społeczności artystycznej gestu ofiarowania w imię sztuki. W tym przypadku, jakże dramatycznym, spójrzmy na obrazy unistyczne Strzemińskiego i ich potencjalny charakter transcendentalny. Na czym on polega i jak się wyraża? Nie tylko w koncepcji sztuki autonomicznej i nieudanej próbie wyzwiania się z metafizyczności suprematyzmu Kazimierza Malewicza, ale i w wyznaczeniu kresu obrazowania malarskiego. Koncepcja ofiarowywania przynależy w inny sposób do cyklu *Moim przyjaciółom Żydom*, który nie tylko posiada charakter ekspiacyjny, ale także żałobny.

Ile potrafił w swym teatrze ofiarować Tadeusz Kantor przywołując duchy umarłych m.in. ze swej rodziny, czy zwykłych żołnierzy z czasów pierwszej wojny światowej (*Umarła klasa, Wielopole, Wielopole*)? Na ile była to egocentryczna gra w sztukę, a na ile poświęcenie w jej imię? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania.

Przywołując wielkie kino Tarkowskiego oczekujemy od artystów autentycznych wypowiedzi w różnorodnych formach sztuki na temat - czym jest i czym może być „ofiarowanie”. Nie zakładamy jedynie jej wykładni o religijnym charakterze wychodząc z założenia, że w każdym „prawdziwym” dziele sztuki zawarta może być idea ponadczasowa, transcendentalna wskazująca drogę rozwoju artystycznego i duchowego zarazem, mająca na celu próbę zrozumienia świata, ale na pewno nie jego zrewoltowania. Spróbujmy więc bezinteresownie coś od siebie przekazać, ofiarować światu choćby drobinę tego, co mamy... Świat to także nasi najbliżsi, ojczyzna, „bracia mniejsi”, przyroda. W ten sposób możemy wzbogacić także naszą pamięć zbiorową. Bez niej człowiek staje się bezdomny i pozbawiony określonej tożsamości. Należy jeszcze raz przemyśleć idee zawarte w przesłaniu Tarkowskiego, dotyczące nie tylko jego ostatniego filmu, ale także wszystkie jego utwory, aby zrozumieć jak ustrzec świat przed Apokalipsą.

Namiętności według Andrieja Tarkowskiego

Wstęp

W *Zbrodni i karze*, powieści Fiodora Dostojewskiego, padają znamienne słowa: „Cierpienie i ból są nieodłączne od rozległej świadomości i głębokiego serca”. I ten cytat mógłby być dobrą kwintesencją wprowadzającą do filmów Andrieja Tarkowskiego. Jak scharakteryzować trudne i skomplikowane w odbiorze filmy Tarkowskiego? Jakie jest miejsce filmów Tarkowskiego w sztuce XX wieku? Jak je interpretować? Filmy Tarkowskiego budziły kontrowersje i dyskusje. Ale jest też spore grono gorliwych wielbicieli jego filmów. Dlatego odpowiedź na te pytania wcale nie jest ani prosta, ani jednoznaczna. Trzeba powiedzieć tak: na pewno filmy Tarkowskiego nie są dla przeciętnego odbiorcy, oglądającego serialowe tasiecmce w telewizji i nietolerującego filmów, w których niewiele się dzieje. Te filmy wymagają sporej wiedzy z różnych dziedzin: literatury, malarstwa, filozofii, religii, historii. Wejście w świat filmów Tarkowskiego przypomina wejście do labiryntu, który Dedal zbudował, aby zamknąć w nim Minotaura. I widz, zamknięty w tym labiryncie filmów Tarkowskiego, zostaje sam naprzeciw nieco demonicznej, nieco szalonej, nieco mistycznej wyobraźni Tarkowskiego. Filmy Tarkowskiego zaliczają się – obok filmów Luisa Bunuela, Ingmara Bergmana, Federico Felliniego, Akiry Kurosawy, Alfreda Hitchcocka, Roberta Bressona, Orsona Wellesa, Josepha Loseya i kilku innych nie wymienionych tutaj – do wyrafinowanej klasyki filmowej XX wieku.

Dostojewski i Tarkowski

Niezwykle ważnym odnośnikiem dla filmów Tarkowskiego jest rosyjska literatura XIX wieku: Aleksander Puszkina, Lew Tołstoj, Nikołaj Leskow, Fiodor Dostojewski. Równie istotna jest powiązana z tą literaturą rosyjska filozofia i religia: Lew Szestow, Nikołaj Bierdajew, Wasilij Rozanow, Paweł Florenski, Siergiej Bułgakow, Konstantin Leontjew. Nie sposób omówić wszystkie odniesienia Tarkowskiego do wymienionych twórców w tak krótkim tekście. Skoncentruję się na najważniejszej dla Tarkowskiego postaci: Dostojewskim.

Stanisław Mackiewicz tak trafnie scharakteryzował twórczość Fiodora Dostojewskiego: „Dostojewski to bezpośredni uczeń apostołów. Nie docenia się powszechnie tego olbrzymiego wpływu, jaki Ewangelia wywarła na twórczości Dostojewskiego. Wszystkie zagadnienia, nad którymi się męczył i o których rozwiązanie się kusił, są zagadnieniami wszczętymi przez Ewangelię”. Utwory Dostojewskiego to najważniejszy punkt odniesienia w filmach Tarkowskiego. Tarkowski często powracał do lektury jego dzieł, a zwłaszcza do ulubionej powieści – *Idioty*. Tematyka Dostojewskiego: wiara chrześcijańska we współczesnym świecie, świętość człowieka, obowiązek moralny, trwanie wiary przez ludzi, poświęcenie się (ofiarowanie) w imię idei, cierpienie człowieka – to wszystko bardzo

interesowało Tarkowskiego i odcisnęło wielkie piętno na jego filmach. Tarkowski i Dostojewski byli na swój sposób „opętani” myślami chrystologicznymi. Opierali się w swoich poglądach na mocno rozbudowanej w filozofii prawosławnej idei „bogocłowieczeństwa”, według której Chrystus był niepodważalnym dowodem na potencjalną możliwość „przebóstwienia” człowieka. Dzięki temu realna stawała się idea połączenia dwóch światów: boskiej transcendencji i ziemskiej egzystencji.

Jurodiwyj i Tarkowski

Jurodiwyj to niezwykle ważne pojęcie dla zrozumienia filmów Tarkowskiego. Kim jest jurodiwyj? Niektórzy wywodzą pochodzenie tego słowa od staroruskiego „urod”, czyli poczwara, pokraka, poroniony płód. Dosłowne tłumaczenie słowa jurodiwyj to „opętany, głupkowaty”. Inna leksykalna interpretacja to „zdumiony, zdziwiony wobec .prawa” (domyślnie: prawa Boskiego).

Jurodiwyj to „człowiek Chrystusowy”, „głupi w Chrystusie” natchniony boskim szaleństwem. Cechą charakterystyczną jurodiwych było niekonwencjonalne zachowanie: długo milczeli albo krzyczeli, prowokowali ludzi, często przychodzili do cerkwi nago, bywali brudni, czynili cuda (zazwyczaj przewidywali przyszłość), lubili udawać obłąkanych.

Postać jurodiwego odgrywała dużą rolę w kościele prawosławnym, w rosyjskim folklorze i wśród chłopów. Została zapożyczona z tradycji religijnej Bizancjum. W Bizancjum jurodiwych nazywano saloitami. Pierwsi saloici pojawili się tam w VI wieku.

Jednym z najśłynniejszych jurodiwych w historii Rosji był Wasyl Błogosławiony (Bazyli Moskiewski). Żył w latach 1464-1552. Zazwyczaj chodził po Moskwie częściowo rozebrany. Często jego ciało było oplecione łańcuchami i krzyżami. Znany był z daru jasnowidzenia. Podobno przewidział pożar w Nowogrodzie, a legenda głosi, iż ugasił ten pożar trzema kielichami wina. Psychopatyczny car Iwan Groźny bardzo go cenił. Stojący w pobliżu Kremla sobór Wasyla Błogosławionego właśnie jemu jest poświęcony i tu znajdują się jego relikwie. W literaturze najbardziej interesującą i równocześnie najbardziej chyba zagadkową postać jurodiwego stworzył Fiodor Dostojewski. To oczywiście książkę Lew Myszkin z *Idioty*. Tarkowski był zafascynowany Myszkinem, a do jego ulubionych fragmentów powieści należał ten, kiedy po zabójstwie Nastasji Filipowny jej zabójca (Rogożyn) spędza noc razem z księciem Myszkinem.

Wśród bohaterów pojawiających się w filmach Tarkowskiego takimi współczesnymi jurodiwymi są Aleksander z *Ofiarowania* i Domenico z *Nostalgii*. Jakies piętno jurodiwego ma też i główny bohater filmu *Stalker*.

Bergman, Kurosawa i Tarkowski

Niezwykle interesujące są inspiracje filmowe Tarkowskiego. Nie można o nich zapominać, jeśli się chce dobrze zrozumieć treść filmów Tarkowskiego. Do najważniejszych fascynacji filmowych rosyjskiego reżysera trzeba zaliczyć filmy Ingmara Bergmana i Akiry Kurosawy. W latach 50-ych, kiedy studiował w szkole filmowej w Moskwie (WGIK), i na początku lat 60-ych wpłynęły na rozwój jego osobowości i jego wyobraźnię (obok wymienionych już: Bergmana i Kurosawy) filmy takich reżyserów jak Bunuel, Bresson, Fellini, Kenji Mizoguchi czy Andrzej Wajda (*Popiół i diament*). Jako ciekawostkę warto podać listę 10 najlepszych filmów w historii kina, którą Tarkowski ułożył w 1972 roku. Oto ta zdumiewająca lista:

1. *Dziennik wiejskiego proboszcza* (1950) reż. Robert Bresson
2. *Goście Wieczery Pańskiej* (*Nattvardsgästerna*) (1962) reż. Ingmar Bergman
3. *Nazarin* (1958) reż. Luis Bunuel
4. *Tam, gdzie rosną poziomki* (1957) (*Smultronstället*) reż. Ingmar Bergman
5. *Światła wielkiego miasta* (*City Lights*) (1931) reż. Charles Chaplin
6. *Opowieść przy deszczu i księżycu* (*Ugetsu monogatari*) (1953) reż. Kenji Mizoguchi
7. *Siedmiu samurajów* (*Shichinin no samurai*) (1954) reż. Akira Kurosawa
8. *Persona* (1966) reż. Ingmar Bergman
9. *Mouchette* (1967) reż. Robert Bresson
10. *Kobieta z wydm* (*Suna no onna*) (1964) reż. Hiroshi Teshigahara

Oczywiście, od razu rzuca się w oczy obecność aż trzech filmów Bergmana i dwóch filmów Bressona na tej liście arcydzieł kina.

Ingmar Bergman, sam zmagający się przez wiele lat z wątpliwościami dotyczącymi Boga, stał się poniekąd „mentorem” Tarkowskiego. Wystarczy prześledzić i porównać kadry z wczesnych filmów Bergmana (z lat 50-tych i 60-tych) i Tarkowskiego. Wpływ Bergmana jest bezdyskusyjny. Wystarczy też przypomnieć, że w *Ofiarowaniu*

i w *Nostalgii* zagrał jeden z podstawowych aktorów Bergmana – Erland Josephson, a przy *Ofiarowaniu* pracowało dwoje znakomitych współpracowników Bergmana – operator kamery Sven Nykvist i scenograf Anna Asp. Jak to inaczej zinterpretować, jeśli nie hołd dla wielkiej i ponadczasowej wyobraźni twórczej Ingmara Bergmana?

Symbolika wody w filmach Tarkowskiego

W całym chrześcijaństwie woda ma wiele znaczeń i odniesień. Dotyczy to także wielu innych kultur i religii (np. w starożytnym Sumerze, w starożytnym Egipcie, w greckiej mitologii, u Słowian czy w mitologii celtyckiej). Przypatrzmy się choćby takim postaciom jak Odyseusz, Gilgamesz, Mojżesz, Sindbad Żeglarz, Dante Alighieri w *Boskiej komedii*. Woda w ich życiu to często symbol dramatycznej walki, ale też duchowych przemian. Woda jest elementem najważniejszym w życiu ludzi i w trwaniu każdej cywilizacji, gdyż to od obecności wody uzależniona jest nasza egzystencja. Woda to symbol procesu oczyszczania i odnawiania się życia.

W filmach Tarkowskiego woda pojawia się jako niezwykle ważny element. Rzeka jest istotnym elementem fabuły w debiutanckim filmie Tarkowskiego *Dzieciństwo Iwana* (1962). W tym filmie mamy kilka scen z wodą (pojawiają się tu freudowsko-jungowskie obrazy: wiadro wody, studnia, woda lejąca się na twarz, brzeg rzeki, rzeka w nocy) Niezwykle piękne, poetyckie, oniryczne są trzy sceny, kiedy chłopiec, Iwan, podczas snu przypomina sobie zabite przez Niemców: matkę i siostrę. Woda pojawia się też na samym początku *Solaris* (1972) (obraz rośliny falującej pod powierzchnią wody). Jest też obecna w *Andrieju Rublowie* (1966), który zresztą zaczyna się od sceny nad rzeką, kiedy jeden z chłopów unosi się w powietrze. Znaczące sceny z wodą jako strategicznym elementem mamy też w *Nostalgii* (1983) i *Ofiarowaniu* (1986). *Ofiarowanie* rozpoczyna się od mocno symbolicznej sceny rozgrywającej się nad morzem. *Stalker* (1979) to jedyny film Tarkowskiego, gdzie woda nie jest tak ważnym komponentem jak w pozostałych filmach.

Kluczowa decyzja

W latach 1953-1954 był uczestnikiem ekspedycji geologicznej zorganizowanej przez Kirgiski Instytut Żłota w Kraju Krasnojarskim na Syberii. Namówiła go do tego matka. To właśnie tam podjął decyzję o tym, że chce być reżyserem filmowym. Niewątpliwie syberyjskie rzeki i taiga wywarły ogromny wpływ na jego wrażliwość i wyobraźnię. Wystarczy przywołać niektóre kadry z filmów *Dzieciństwo Iwana*, *Andriej Rublow*, *Solaris*, *Zwierciadło* czy *Ofiarowanie*, gdzie przyroda i krajobrazy mają wielkie znaczenie.

Tarkowski i niezrealizowane projekty

Warto temu tematowi poświęcić trochę uwagi. Przede wszystkim dlatego, że: 1) pozwala to lepiej zrozumieć osobowość Tarkowskiego 2) ta wiedza to ciekawy kontekst do zagadnień zawartych w filmach Tarkowskiego. Tarkowski przez wiele lat walczył o możliwość zrealizowania filmu poświęconego Dostojewskiemu. Pierwsza jego koncepcja to miał być film eseistyczno-biograficzny (przemieszczenie wątków z biografii z wątkami z utworów pisarza). Tak wtedy o tym projekcie myślał: „Ekranizacja utworów Dostojewskiego chyba nie ma sensu. Należy nakręcić film o samym Dostojewskim. O jego osobowości, o jego Bogu, o jego twórczości”.

Później, kiedy kilka razy odrzucono jego konspekty, planował zekranizować dwie powieści Dostojewskiego – *Młodzika* i *Idiotę*. Jednak przewodniczący *Goskina* (Państwowy Komitet do spraw Kinematografii) Filip Jermasz, był jego wielkim wrogiem i to właśnie Jermasz jest tym demonicznym urzędnikiem, który torpedował kolejne scenariusze i projekty Tarkowskiego. Zekranizować *Idiotę* nie udało się Tarkowskiemu. I bardzo szkoda. Byłby to zapewne bardzo interesujący film artystyczny. Być może byłby to nawet najwybitniejszy film Tarkowskiego... A jakie były inne projekty, których nie udało mu się zrealizować? Lista jest naprawdę imponująca – *Hoffmanniana* (film opowiadający o życiu i twórczości E.T.A Hoffmanna), *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa, *Ariel* Aleksandra Bielajewa, *Śmierć Iwana Illicza* Lwa Tołstoja, *Zagroda Matryony* Aleksandra Sołżenicyna, *Józef i jego bracia* Tomasza Manna, *Czarodziejska góra* Tomasza Manna, *Doktor Faustus* Tomasza Manna, *Dżuma* Alberta Camusa, *Hamlet* Williama Szekspira.

Epilog

W filmie Akiry Kurosawy *Rashomon* jeden z bohaterów mówi: „Świat jest piekłem”. To zdanie nie tylko pasuje do twórczości Dostojewskiego, ale i również poniekąd jest dewizą świata, w którym obracają się bohaterowie filmów Andrieja Tarkowskiego. Czy istnieje jakieś ocalenie dla takiego świata? Czy bohater musi złożyć siebie w ofierze jak Aleksander w filmie *Ofiarowanie*, aby nie stracić wiary i aby złożona ofiara odmieniła świat? Czy jesteśmy skazani, tak jak rycerz Antonius Block w filmie *Det sjunde inseglet* (*Siódma pieczęć*) na duchowe męki, na walkę z własnymi wątpliwościami? Czy jest możliwa odpowiedź na pytanie, które zadaje rycerz Block: „Czy jest rzeczą nieprawdopodobną ogarnąć Boga przy pomocy zmysłów?”?. To pytanie idealnie streszcza dylematy, wątpliwości i lęki bohaterów w filmach Tarkowskiego. Pytanie, na które nie ma być może dobrej odpowiedzi...

V Piotrkowskie Biennale Sztuki

Piotrków Trybunalski 28.06. - 08.09.2019

Do konkursu zgłosiło się 374 artystów z całego kraju prezentując 906 prac. Jury zakwalifikowało do II etapu 65 prac 58 artystów, które najgłębiej wchodziły w pytanie postawione w tegorocznej edycji konkursu, brzmiące *Co, w jaki sposób i dlaczego ofiarować światu? W hołdzie Andriejowi Tarkowskiemu*. Po wnikliwej analizie jury przyznało następujące nagrody:

Grand Prix - Aleksandra Pulińska, *Druga*

I Nagroda - Łukasz Głowacki, za prace *Forma upadku* i *Czapka frygijska*

II Nagroda - Jakub Wawrzak, *Oaza*

III Nagroda Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego - Agnieszka Jaworek, *Stój spokojnie*

Wyróżnienia:

Wyróżnienia honorowe Przewodniczącego Jury Krzysztofa Jureckiego

Judyta Bernaś, *Jednia*

Magdalena Kulesza – Fedkowicz, *Dobranoc przyjaciółko znad rzeki*

Wyróżnienie honorowe członków Jury

Sebastian Wywiórski za prace *Próba utrwalenia czasu, Tarkowski - Lem, Pojemnik następstwa zdarzeń 3*

Wyróżnienie honorowe członka Jury Małgorzaty Wielek – Mandreli

Olga Winiarczyk, *Cicho*

Nagroda Ośrodka Działań Artystycznych - Wystawa indywidualna

Aleksander Pieniek, *Być (nie być) jak Profesor Jonasz Stern*

Jury V Piotrkowskiego Biennale Sztuki

Jury:

- Krzysztof Jurecki - przewodniczący
- Grzegorz Borkowski
- Stanisław Piotr Gajda
- Katarzyna Józefowicz
- Piotr Kotlicki
- Małgorzata Wielek-Mandrela

Sekretarz Jury:

- Andrzej Hoffman

Jak odczytać i skorzystać z przesłania Andrieja Tarkowskiego?

Biennale, poczynawszy od drugiej edycji, posiada swój ukierunkowany profil, którego zadaniem jest poszukiwanie artystycznych odpowiedzi, a także deklaracji na temat współczesnego świata. Tym razem pytaliśmy o stan rozumienia idei „ofiarowania” zawartej w sztuce filmowej Andrieja Tarkowskiego.

Jury, złożone z profesjonalnych krytyków sztuki i ważnych artystów, dokonało rzeczy trudnej, a mianowicie podziału nagród. Kryterium oceny prac sprowadzało się w dużej mierze do poszukiwania założeń sztuki bliskich Andriejewowi Tarkowskiemu oraz pokazującym to, co może podlegać ofiarowaniu. Według mojej diagnozy rosyjskiego wizjonera interesowała sztuka o charakterze duchowym, mogąca wykazywać związki z poezją, sięgająca tradycji ikony i kanonu malarstwa zachodnioeuropejskiego, zwłaszcza włoskiego renesansu. Celem było przekroczenie rzeczywistości (*Stalker*) skierowane ku religijnemu namysłowi i próbie ogarnięcia świata, który mógłby być archetypiczny poza spiralą czasu i fizycznej przemiany. Oczywiście każde jego dzieło filmowe dodaje kolejne idee namysłu nad światem i jego próbę ocalenia.

Niewątpliwie sztuki wizualne w różny sposób mogą odnosić się do autokomentarza Tarkowskiego, dlatego nie mogliśmy sztywno pozostawać przy zamierzeniach rosyjskiego wizjonera, którego idea artystyczna jest bardzo ważna i warta głębokiej zadumy tak, by można było odnieść ją do kreowania wizji najnowszego świata.

Grand Prix o odczytaniu Drogi

Grand Prix po długiej dyskusji jury zdobyła Aleksandra Pulińska za pracę wideo pt. *Droga*. Czytelne było tu religijne nastawienie ukierunkowane na dogłębne odczytanie symbolu i idei zawartych w przesłaniu Drogi Krzyżowej, która zwizualizowana została, co warto zauważyć, współczesnymi środkami (wideo). Można było zobaczyć umiejętne korzystanie z doświadczeń: inscenizacji, idei land-artu, instalacji, konceptualizmu oraz fotomontażu elektronicznego. Z drugiej strony rzeczywistość miejsc w Łodzi posiadała charakter dokumentalny, choć nie był on głównym celem, lecz środkiem. Można było też zauważyć odpowiednie przygotowanie techniczne widoczne w filmowaniu w nocy, oświetlaniu niektórych elementów. Wszystko po to, aby ukazać współczesność Drogi Krzyżowej. Słowem artystka nadała swej pracy nowoczesny wyraz. Operując środkami i formułami modernistycznymi stworzyła pracę bardzo dojrzałą i niełatwą w odbiorze. Droga Krzyżowa jest jednym z najtrudniejszych tematów, niezależnie od przekonań religijnych samego twórcy. Ta praca pokazała, że artysta współczesny może twórczo i symbolicznie metaforyzować ideę sakralności w zdegradowanym mieście, w zniszczonej, odhumanizowanej przestrzeni, co staje się kolejnym przesłaniem. Mam wrażenie, gdyż nie znam artystki, że zna ona dobrze twórczość filmową Tarkowskiego i jest ona dla niej drogowskazem.

I nagroda, ryzyko w performansie służy do....

I nagrodę otrzymał Łukasz Głowacki za dwa wyraziste w formie i idei performansy. Artysta pojawiał się już na Biennale w Piotrkowie i wydaje się, że do twórczości performance wniósł nowe jakości estetyczne polegające na zarysowanym programie od/budowy duchowej struktury, przede wszystkim dotyczącej jego samego, która tak jak u Tarkowskiego, ulega ciągłej transformacji w poszukiwaniu prawdziwej wolności. W performansie o barokowej strukturze zatytułowanym *Czapka frygijska*, skradającym się z licznych odwołań, pojawił się motyw ślepego, drogi, potopu, podniesienia/pokonania trudności. Oczywiście można zastanawiać się nad koniecznością i sensem ich użycia, ale jako całość ta monumentalna praca, próbująca odpowiedzieć na pytanie, jak podnieść się z kolejnych upadków i przezwyciężyć wszelkie przeciwności życia, prezentuje się wyjątkowo. Można ją odczytać w formule tradycji rosyjskiej, jako „jurodiwego”, czyli nawiedzonego, czyniącego cuda. Tak można też chyba interpretować posłużenie się krzyżem greckim wykonanym z lodu, który ostatecznie rozpuścił się w wodzie. Drugi performans *Forma upadku* jest metaforą nieustającego zmagania się z losem, kończącego się symboliczną śmiercią. Do performansu zostali włączeni także widzowie, którzy unosili artystę w górę. Ostatecznie na ścianie powstał obraz wykonany m.in. przy użyciu metalowego pręta (istotnego rekwizytu) i rozpylonej na niego, niemal ulotnej i niematerialnej farby. Warto zaznaczyć, że ów pręt do tej pory pełniący negatywną rolę teraz stał się metaforą życia. W tym przypadku był to obraz o konceptualnym przesłaniu medialnym, ale abstrakcyjny w wyrazie. Właśnie miejsce tego zdarzenia artystycznego (kaplica), oraz udział w nim przypadkowych osób, nadaje całości dodatkowego znaczenia sakralnego. Warto zastanowić się na wymowę tych prac, gdyż niewątpliwie jest głęboka i niebanalna. Będę do nich powracał.

II nagroda o resztach cywilizacji

Jakub Wawrzak pokazał dużą makietę/instalację pt. *Oaza*. Jest to miniatura Stacji Polarnej im. A. B. Dobrowolskiego w skali 1: 35, uzupełniona o zdjęcie satelitarne, które po przywiezieniu do Piotrkowa uległo odkształceniu pod wpływem wysokiej temperatury. Stało to się wbrew precyzyjnej koncepcji autora, ale ku zadowoleniu jury, które uznało, że taka zdegradowana forma lepiej pasuje do całej prezentacji. Punktem, który spoił idee i odmienne techniki były niewielkich rozmiarów, ale jakże ważne fotografie pokazujące zbliżenia stacji, w tym jej fragmenty oraz wnętrza. Oczywiście ujawniła się tu wyobraźnia artysty, który do wykonania prac musiał stworzyć odpowiednie inscenizacje za pomocą przestrzennych aranżacji. Tego typu prace chciał już wcześniej zgłosić

na biennale do Piotrkowa, ale zbyt późno nadesłał zgłoszenie¹. Praca kojarzy się z ogólną tematyką filmów *Solaris* i *Stalker*, gdzie zawarte są zjawiska paranormalne i nie można w logiczny sposób wytłumaczyć widzianej „cudownej” w znaczeniu surrealistycznym rzeczywistości.

III nagroda o medytacji

Wideo instalacja Agnieszki Jaworek pt. *Stój spokojnie* wykorzystuje dwa aspekty techniczne: przetworzony obraz cyfrowy, w tym jego nakładanie i odbicia drzew w wodzie wraz z geometrycznymi lub rzadziej chaotycznymi falami, oraz specyficzny ekran, którym jest piasek kwarcowy. W ciszy możemy wejść w istotę obrazu, co czynili zarówno tak wielcy artyści kina eksperymentalnego, jak Stefan i Franciszka Themersonowie (*Oko I ucho*), a potem wideo, jak Bill Viola (*Fire Woman*). Było to także pragnieniem wielu malarzy, m.in. Władysława Strzemińskiego i Jaksona Pollocka. O swojej pracy artystka w karcie zgłoszeniowej napisała: „Raz. Równowaga. Balans bieli. Dwa. Brak gniewu. Balans czerni. Trzy. Pozycja pozbawiona sprzeczności. Szarość. Cztery. Cisza. Badanie fizykalne. Pięć. Moment. Czysto teoretyczny. Sześć. Ekran kwarcowy. Somatycznie. Siedem. Model standardowy. Pojęcie. Osiem. Odmienne konotacje. Potocznie. Dziewięć. Stój spokojnie. Licz. Dziesięć.” Udało się jej uzyskać pogiębiony obraz pulsujący energią... sztuki, a poprzez nią duchowości natury.

Wyróżnienia jury też są istotne

Przyznałem dwa wyróżnienia. Pierwsze dla Judyty Bernas za pracę *Jednia* z pogranicza fotografii a bliższą pojęciu grafiki cyfrowej. Tematem jest możliwość samoofiarowania wyrażonego oczywiście w sposób metaforyczny, w kontekście metafizycznym, związanym z ikonograficznym Wnieobstąpieniem². Drugie wyróżnienie otrzymała Magdalena Kulesza-Fedkowicz za poetycką pracę z odręcznymi, trudno czytelnymi inskrypcjami pt. *Dobranoc przyjaciółko znad rzeki*, o charakterze instalacji składającej się z kolażu, w tym roślin oraz gwaszu. Praca wyróżniała się płynnym obrazem bez stałych ram, w której sakralizacji poddana została natura.

Kolejne wyróżnienie (poza moim głosem sprzeciwu) otrzymał Sebastian Wiewiórski za dwie prace technologiczne, z których jedna przywołała na myśl doświadczenia op-artu, druga zaś *Koncepcję pola energetyczną* Andrzeja Pawłowskiego, bardzo ważnego i wciąż niedocenianego artysty. Następne wyróżnienie Ośrodka Działań Artystycznych za monumentalny dwustronny obraz otrzymał Aleksander Pieniek *Być i nie być jak*

profesor Jonasz Stern. Ostatnie, głosem Małgorzaty Wielek-Mandreli, przyznano Oldze Winiarczyk za wideo Cicho, w którym jury dostrzegło bardzo aktualne możliwości posługiwania się technikami cyfrowymi, znajdującymi się między resztkami realności a dominującym światem symulowanym, także w formule abstrakcji.

Co jeszcze mogłoby być nagrodzone czy wyróżnione?

W II etapie dyskutowaliśmy o możliwości przyznania wyróżnień lub nagród: Robertowi Bartłowi, Annie Bujak, Paulinie Poczętej. Dodam, że zwróciły moją uwagę prace: Joanny Borowiec, Zbigniewa Olszyny, Tomasza Warzyńskiego, Patrycji Pawężowskiej oraz Ryszarda Czernowa. Ale musiałem respektować wybory całego jury.

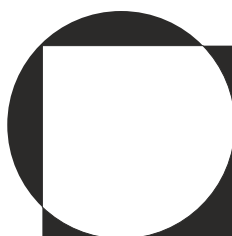
Co dało nam kolejne biennale? Po pierwsze – spojrzenie na różne pokłady najnowszej twórczości, w tym amatorskiej, jak i profesorów oraz wykładowców ze szkół artystycznych. Po drugie – odkrywanie czy potwierdzanie ważnych postaci (Łukasz Głowacki) i nowych talentów. Po trzecie – konfrontujemy media i ich adekwatność do przedstawionych teoretycznych założeń biennale.

Trzeba pamiętać, że udział w piotrkowskim biennale jest już sukcesem, gdyż konkurencja jest ogromna. I jest to jedyna tego typu impreza artystyczna nie tylko w województwie łódzkim, ale w Polsce.

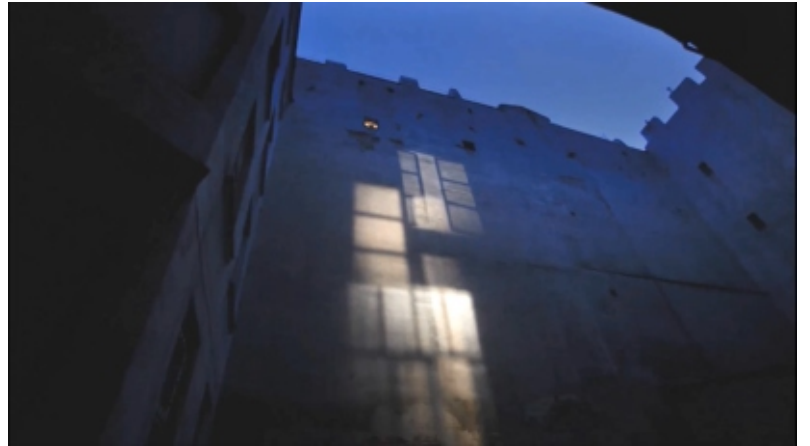
Na koniec dodam refleksję osobistą. W konkursie startowała córka mojego nauczyciela plastyki z liceum ogólnokształcącego, która tym razem nie zakwalifikowała się do II etatu. Ale w ten sposób „koło bycia w sztuce” zatoczyło swój krąg, gdyż ja w pewien sposób byłem dla niej nauczycielem, a gdyby nie Romek, jej ojciec, nie byłbym dzisiaj tym, kim jestem, czyli wykładowcą akademickim i krytykiem sztuki. Jakże ważny jest pierwszy, prawdziwy impuls.

1) Por. [ba], *About Jakub Wawrzak*, „LensCulture”, <https://www.lensculture.com/jakub-wawrzak>, [data dostępu 15.06.19]

2) Por. K. Jurecki, *Różnorodność obrazowania / The diversity of imaging*, XXI Międzynarodowy Konkurs Cyfrowej Fotokreacji Cyberfoto 2018 / XXI International Contest of Digital Photocreation Cyberfoto 2018, ROK, Częstochowa 2018, kat. / cat.



Nagrodzone prace



Grand Prix

Aleksandra Pulińska

Droga

wideo, 10:44 min, 2013 r.



Głowacki Łukasz, *Czapka frygijska*
performance - 14,30 min.



Głowacki Łukasz, *Forma upadku*
performance - 9,20 min.

I Nagroda

Łukasz Głowacki

za zestaw prac

Forma upadku i Czapka frygijska



II Nagroda

Jakub Wawrzak

Oaza

intermedia, 250 x 150 x 35 cm



III Nagroda Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego

Agnieszka Jaworek

Stój spokojnie

video instalacja, 2014 r.



Wyróżnienie honorowe Przewodniczącego Jury Krzysztofa Jureckiego

Judyta Bernaś

JEDNIA 10 blue

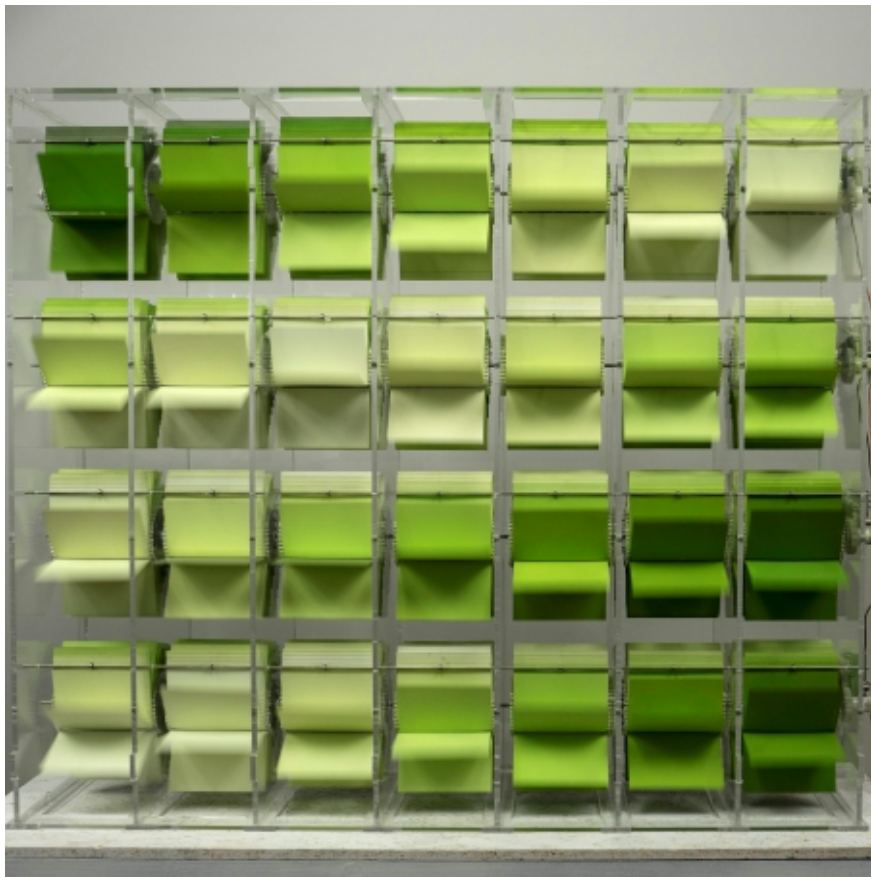
druk UV, dibond, 200 x 80 cm, 2018 r.

Wyróżnienie honorowe Przewodniczącego Jury Krzysztofa Jureckiego

Magdalena Kulesza – Fedkowicz

Dobranoc przyjaciółko znad rzeki

ok. 200 x 100 cm, 2017 r.



Próba utrwalania czasu Tarkowski Lem
 obiekt intermedialny, 80 x 120 x 29 cm, 2019 r.



Pojemnik następstwa zdarzeń 3
 obiekt intermedialny, 81 x 91 x 21 cm, 2017-2019 r.

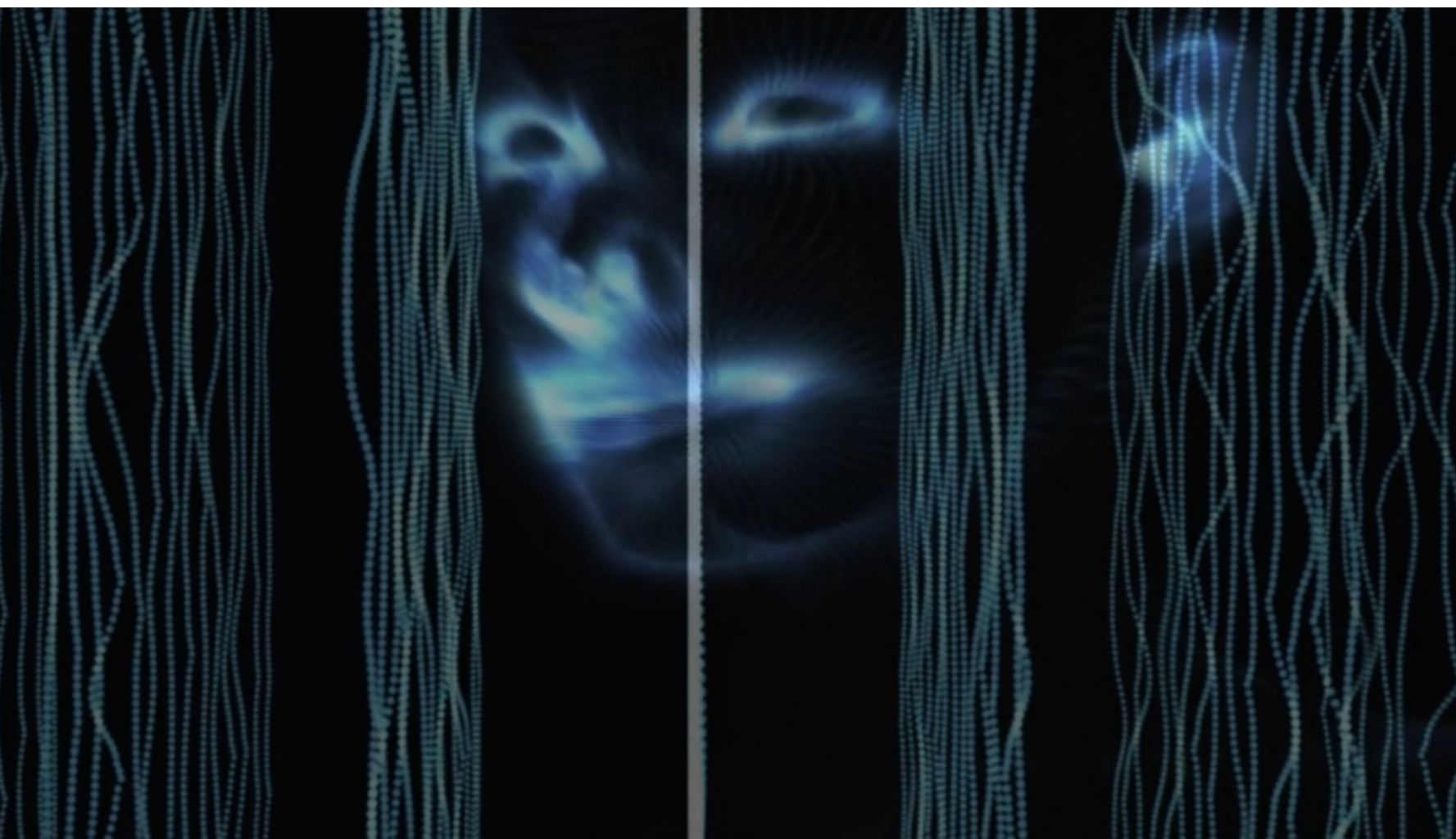
Wyróżnienie honorowe Członków Jury

Sebastian Wywiórski

za zestaw prac

Próba utrwalenia czasu Tarkowski - Lem,

Pojemnik następstwa zdarzeń 3



Wyróżnienie honorowe

Członka Jury Małgorzaty Wielek - Mandreli

Olga Winiarczyk

Cicho

animacja, 4:31 min, 1920x1080, 2018 r.



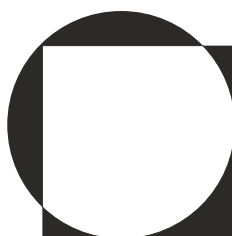
Nagroda Ośrodka Działań Artystycznych

Wystawa indywidualna

Aleksander Pieniek

Być (nie być) jak Profesor Jonasz Stern

tondo łatwopalne awers/rewers, malefrei & ersatzgrafica, średnica 240 cm.



**Pozostali uczestnicy
wystawy pokonkursowej**



Abratkiewicz Czesław, *Przestroga dla ludzkości* – dyptyk
fotografia czarno-biała z negatywu, 40 x 50 cm x2, 2018 r.



Awdziejczyk Matylda, *Pozorna efemeryczność*
fotografia cyfrowa, 26.5 x 40 cm, 26.5 x 40 cm, 61 x 91 cm, 2018 r.



Bartel Robert, *Porządki miłości*
drewno+dqb+ziemia, 200 x 80 x 60 cm, 2018 r.



Bielesz Magda, *Rytuały przejścia*
video, 2:58 min, 2019 r.

Bielesz Magda, *bez tytułu*
olej na płótnie, 50 x 73 cm, 2017 r.

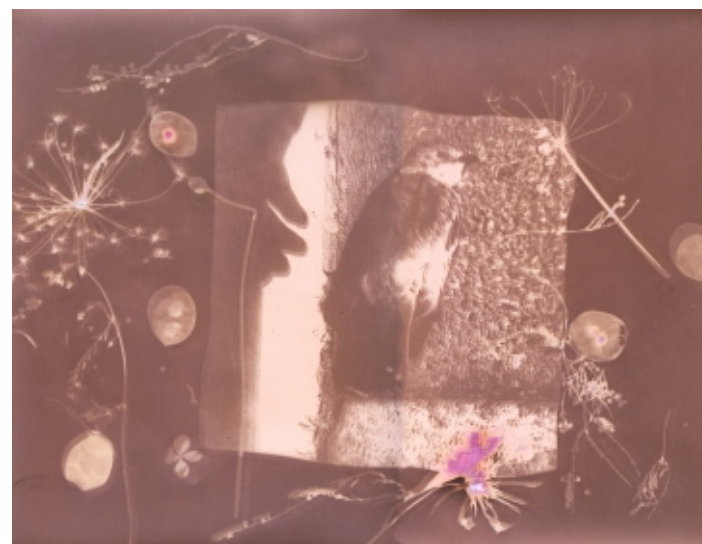




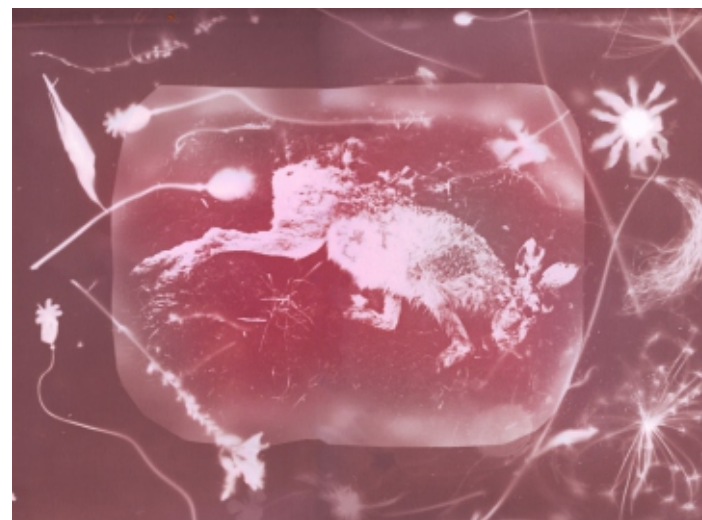
Borkowska Dominika Katarzyna, *Ectasia*
fotografia druk cyfrowy; 105 x 70 cm, 2018 r.



Borowiec Joanna, *Between 1*
Lumen Prints, 50 x 70 cm, 2018 r.



Borowiec Joanna, *Between 2*
Lumen Prints, 50 x 70 cm, 2018 r.



Borowiec Joanna, *Between 3*
Lumen Prints, 50 x 70 cm, 2018 r.



Borowik Grażyna, *Ślepcy I*
technika mieszana na płótnie, 100 x 140 cm

Borowik Grażyna, *Ślepcy II*
technika mieszana na płótnie, 100 x 70 cm

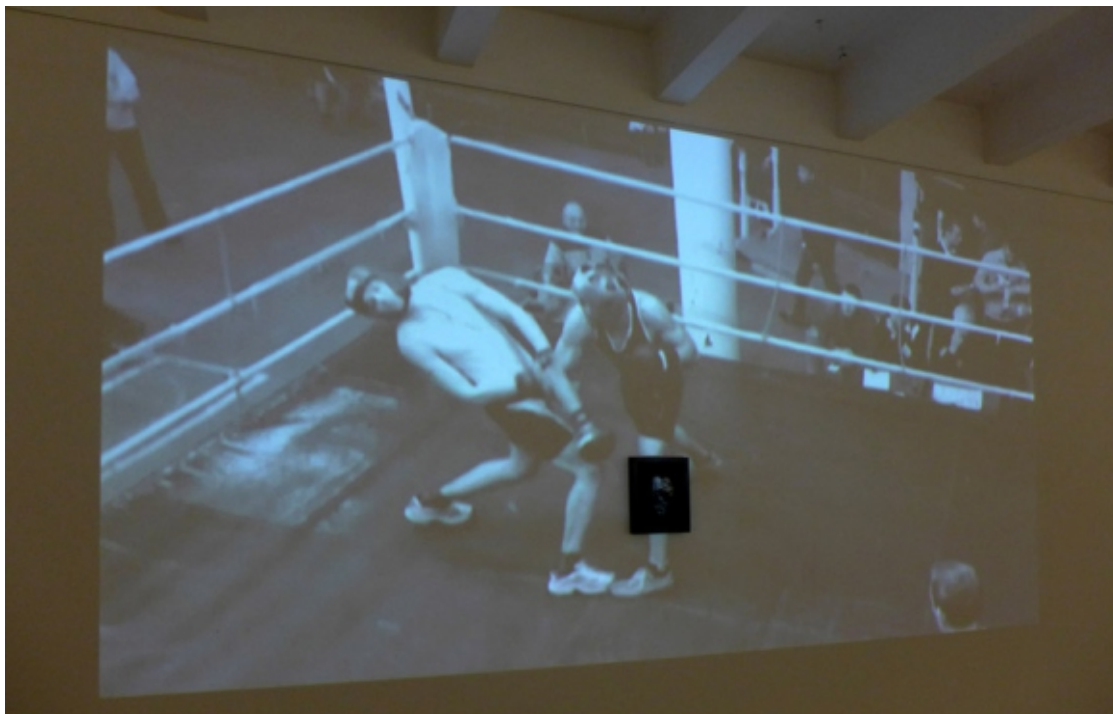
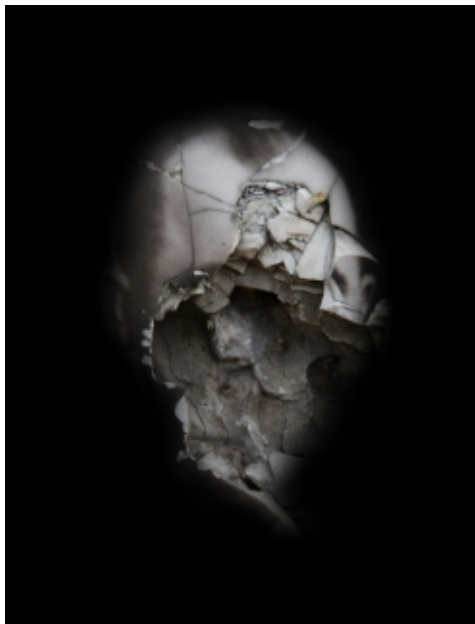
Borowik Grażyna, *Ślepcy III*
technika mieszana na płótnie, 100 x 70 cm

Bujak Anna, *Sacrificatio 1*
stal, włosy ludzkie, 170 x 55 x 65 cm, 2019 r.





Chmara Barbara, *A może najpierw zrozumieć siebie*
serigrafia, 140 x 200 cm, 2019 r.

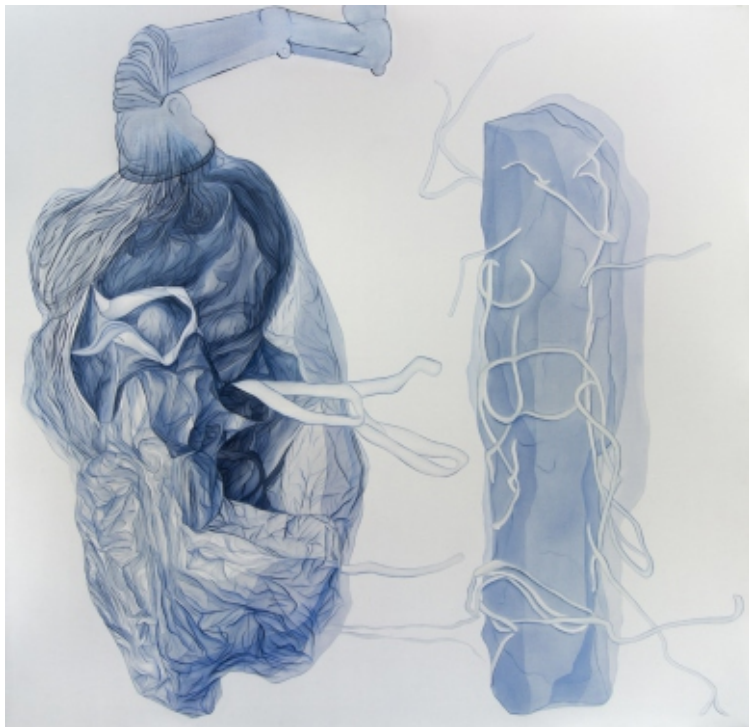


Chrzanowski Artur, *To the point - Taka historia*
instalacja foto-wideo (video (10') + fotografia 18 x 24 cm / wydruk na papierze)



Cybulski Daniel, *Próba*

akryl na płótnie, instalacja wymiary zmienne ok. 2 x 4 m, 2019 r.



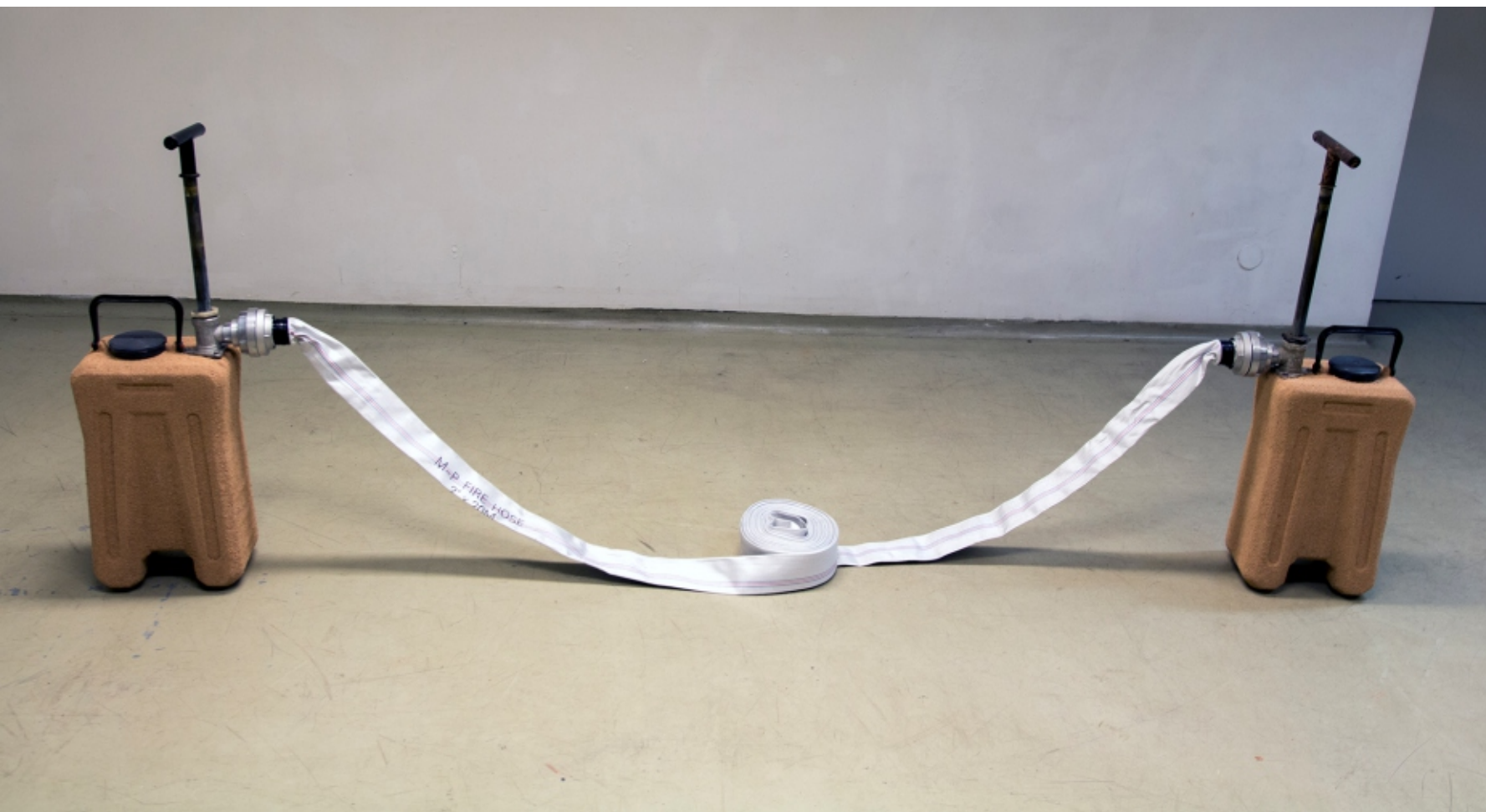
Czarnecka Marta, 20 stycznia 2018 r.
olej na płótnie, 100 x 100 cm, 2018 r.



Czarnecka Marta, 20 stycznia 2018 r.
olej na płótnie, 40 x 30 cm, 40 x 30 cm, 2018 r.



Czernow Ryszard,
Vanitas11
cybergrafia,
70 x 70 cm, 2019 r.



Drewicz Tomasz, *Doznanie ataktyczne*
technika własna - instalacja wieloelementowa; ok. 100 x 30 x 250 cm; 2019 r.





Gągała Tomasz, *wiwisekcja*
akryl, 100 x 150 cm, 2017 r.



Iwan Bartosz, *Pomiędzy*
olej, akryl, spray, pastel olejny na płótnie;
120 x 100 cm; 2018 r.

Janowska - Augustyn Joanna, *Pomiędzy Widzialnym a Niewidzialnym*
druk cyfrowy, 210 x 100 cm, 2018 r.





Jarmoliński Bartek, *odpad 1*
akryl, płótno, 110 x 100 cm, 2017 r.



Kalinowska Małgorzata, *KRWIATY*, technika własna, 150 x 150 cm, 2016-2018 r.



Karczewski Kajetan, *Konstelacje*
album, 2018 r.





Kaznodziej Anna, *Inne spojrzenie*
fotografia cyfrowa, 30 x 30 cm, 2017 r.



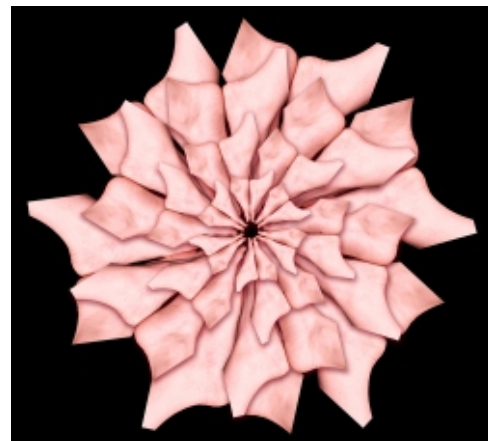
Kleszczewski Paweł, Zimnoch Kasia, *Broken Tale*
projekt multimedialny



Klimczak Anna, *Moje gniazdo jest moje*
video 02:59 min, 2005 r.



Kondrad Maria, *jestem tu*
tryptyk, czarny olej na płótnie, 30 x 90 cm, 2018 r.



Koszowska Dominika, *Kwiat*
tryptyk grafika cyfrowa, 60 x 60 cm, 2014 r.



Leszczyńska Joanna, *Human XI*
serigrafia na tkaninie, 183 x 100 cm, 2018 r.



Łojak Paweł, *Ołtarz*
technika mieszana na płótnie, 70 x 200 cm, 2018 r.



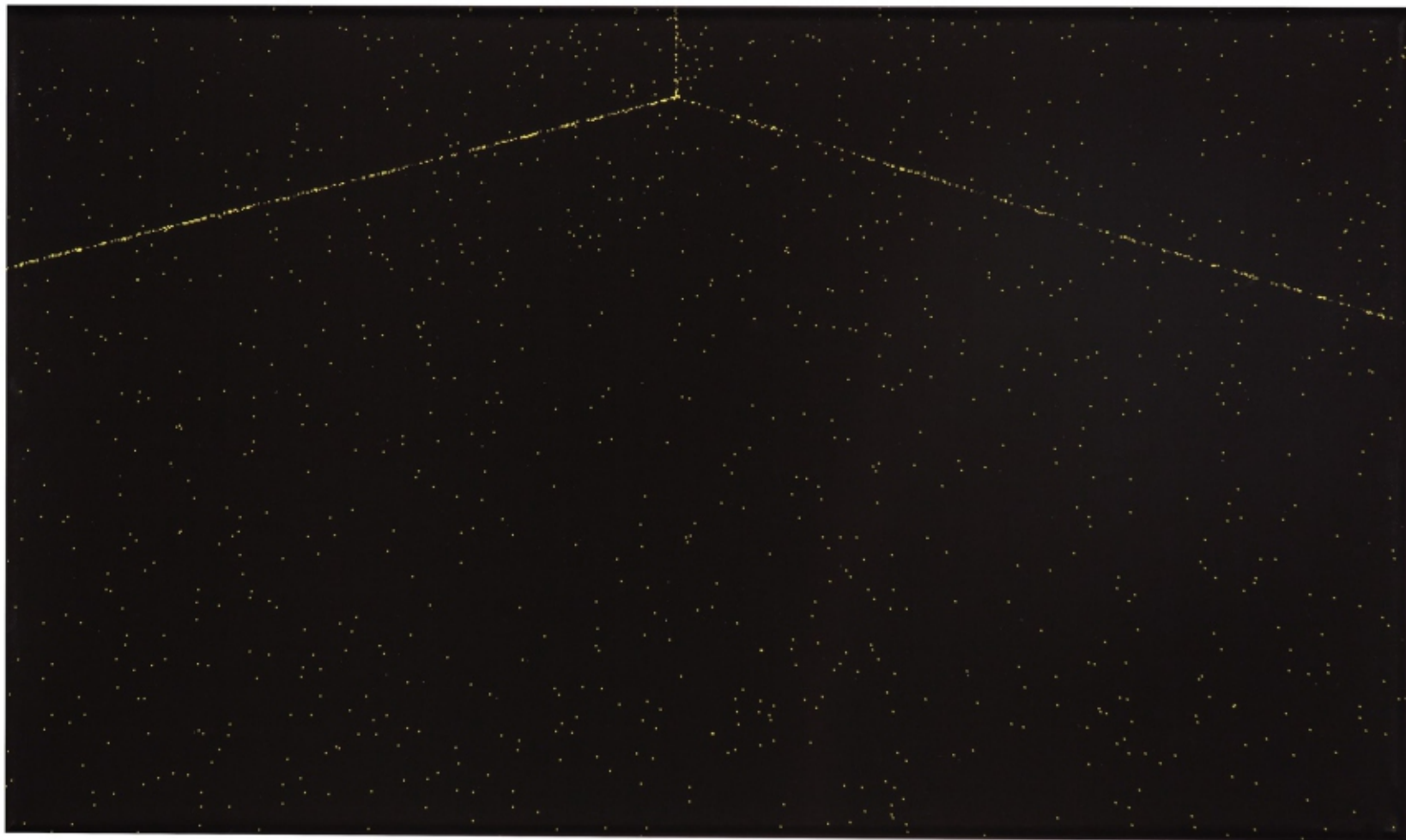
Łyszkowska Katarzyna, *MISSING THE POINT*
obiekt, 130 x 100 cm, 2018 r.

Marchlak Krzysztof, *I would give you my heart IV*
fotografia, 100 x 66 cm, 2018 r.





Marszewski Dawid, Cykl *loading*
akryl, olej, płótno, 700 x 200 cm, 2019 r.

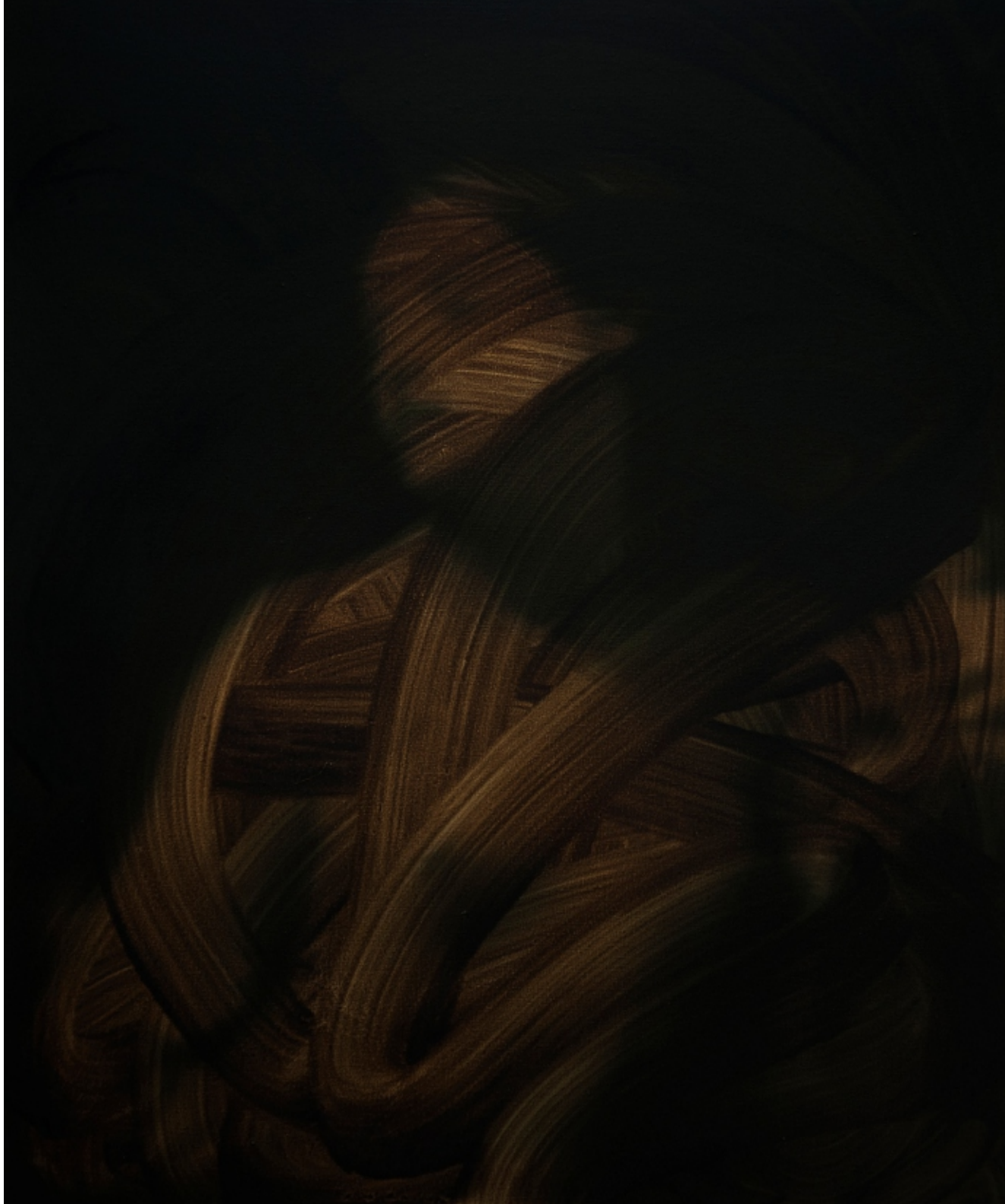


Mailer Bernard, *Pustka Depresja - 1* grafika z dyptyku *Pełna*
druk pigmentowy na płótnie, 30 x 50 cm, 2018 r.



Mlącka Joanna, *Symbioza V*
olej na płótnie, drewno, metal, plastik; 58 x 45 x 23 cm, 2019 r.

Nowicki Krzysztof,
Alegoria próżności i pokuty
olej na płótnie, 73 x 60 cm, 2018 r.





Olszyna Zbigniew, *Zakrzywienie czasoprzestrzeni*
akryl i olej na płótnie, 120 x 100 cm, 2018 r.



Some say it's like a cover of a book.



Pinczak Dominika, *Kamuflaż*
video, 2018 r.



Poczęta Paulina, *Przyodziewek*
obiekt, tkanina, 150 x 250 cm, 2019 r.



Rzepecka Martyna, *Id/Podglądacz*
 instalacja graficzna, 200 x 600 cm, 2017-2018 r.



Sowa Anna, Zhang Xiaole, *Receiver not fund*
instalacja wideo, 2018 r.



Warzyński Tomasz, *Muganawa*
fotografia otworkowa, 40 x 40 cm, 2016 r.



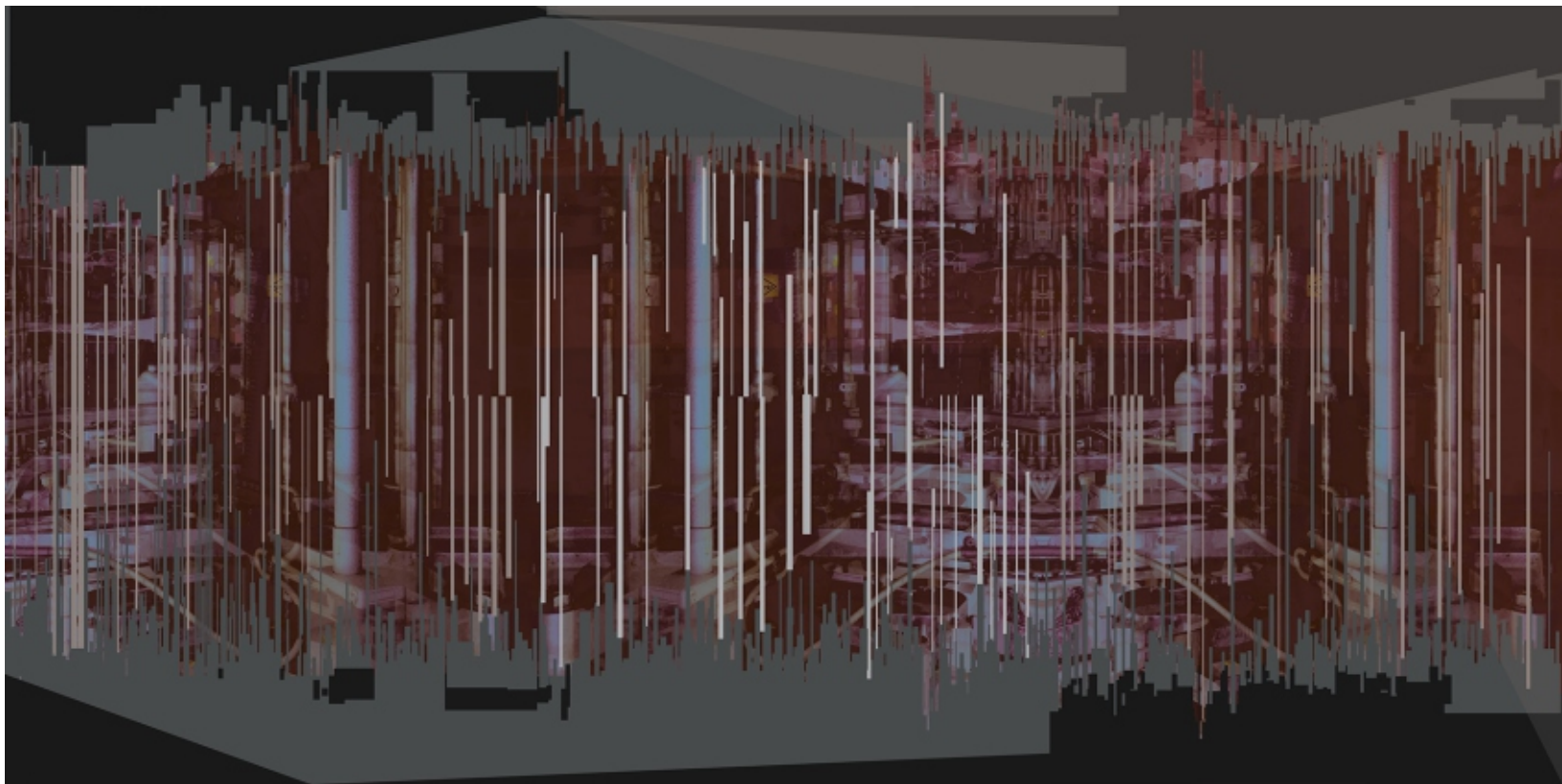
Wielowiejska Kaja, dyptyk *Kręgi*
relief, 150 x 160 cm, 2017 r.



Wierzbicki Maciej, *F-III* z cyklu *Fundamenty*
granit, pył, 130 cm x 60 cm x 30 cm, 2018 r.



Wolniewicz Agata, *Stany świadomości – wrażliwość*
olej na płótnie, 100 x 180 cm, 2015 r.



Zdanowicz Maciej, *Fonografika VI*
druk cyfrowy na papierze, 100 x 210 cm, 2017 r.



Ziemkowski Andrzej, *Arrasy*
symetriada-kolaż, 50 x 70 cm, 2019 r.

V Piotrkowskie Biennale Sztuki

Piotrków Trybunalski 28.06. - 08.09.2019

Miejsce prezentacji

Galerie Ośrodka Działań Artystycznych,
ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8, 97-300 Piotrków Trybunalski

Organizator i wydawca albumu

Ośrodek Działań Artystycznych w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Dąbrowskiego 5, 97-300 Piotrków Trybunalski
tel. 44/7339388, email: oda@odaart.pl, www.odaart.pl

ISBN 978-83-949067-7-1



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.
Współfinansowano ze środków Urzędu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.



Ośrodek Działań Artystycznych
w Piotrkowie Trybunalskim
ul. Dąbrowskiego 5 & ul. Sieradzka 8
97-300 Piotrków Trybunalski
tel.: 44 733 93 88; 44 649 52 64
www.odaart.pl